

# 5. INDYWIDUALNA DROGA KRZYŻOWA



W TOBIE  
JEST  
ŚWIATŁO



# W TOBIE JEST ŚWIATŁO

Rozważania

ks. Piotra Pawlukiewicza



8.03.2024 (piątek) | start: godz. 22.00 | trasa: ok. 18 km

opracowanie:  
Parafia pw. św. Brata Alberta  
Gdańsk-Przymorze, ul. Olsztyńska 2  
[www.bratalbert.com.pl](http://www.bratalbert.com.pl)



# SŁOWO KS. PROBOSZCZA

Noc – podobnie jak światłość – jest symbolem o różnej wymowie. Jest przerażająca jak śmierć, pełna mrocznych mar, zła i nienawiści. Ciemności nocy są również czasem odpoczynku, osłoną przed wrogiem i przestrzenią spotkania z Bogiem, który ukrywa się przed człowiekiem. Ciemność jest także czasem próby, której Bóg poddaje człowieka.

O blasku poranka dokonują się natomiast wydarzenia niezwykle. To moment, kiedy światłość zмага się z ciemnością i zwycięża ją. To także chwila potężnych Bożych interwencji. Jak noc zostaje pokonana przez światło słońca, tak zło zostaje pokonane przez działanie Bożej łaski. Poranek jest więc największym zwycięstwem Boga działającego w historii ludzkości. W zmartwychwstaniu Chrystusa pokonana zostaje śmierć, która jest konsekwencją grzechu.

Moi Drodzy, po raz piąty rozpoczynamy Indywidualną Drogę Krzyżową. Nasz patron, św. Brat Albert napisał: „Krzyż jest tajemnicą, wymaga wiary. Krzyż jest światłem, które oświeca umysł, szczęśliwy kto mu odda serce i dostanie łaskę miłowania”.

Zachęcam, byśmy podejmując wysiłek drogi i rozważając kolejne stacje męki Zbawiciela odkrywali, że umierający za nas i dla nas na krzyżu Chrystus jest prawdziwą światłością świata. Tylko On może nam pomóc przewartościować nasze ciemności.

Panie Jezu, chcemy wraz z Tobą iść na Golgotę, aby ujrzeć perspektywę zbawienia. Otwórz nasze serca na działanie Twojej łaski. Wzmocnij naszą wiarę. Skrusz to, co wymaga poprawy i prowadź nas drogą swojej miłości.

*W Tobie jest światło  
Każdy mrok rozjaśni  
W Tobie jest życie  
Ono śmierć zwycięża  
Ufam Tobie miłosierny  
Jezu, wybaw nas!*

Ks. Grzegorz Stolczyk  
Proboszcz parafii pw. św. Brata Alberta  
w Gdańsku-Przymorze



# STACJE DROGI KRZYŻOWEJ

---

- I - Kościół św. Brata Alberta, Gdańsk-Przymorze, ul. Olsztyńska 2
- II - Kościół św. Józefa, Gdańsk-Przymorze, ul. Jagiellońska 9
- III - Kościół Najświętszej Maryi Panny Królowej Różańca Świętego, Gdańsk-Przymorze, Plac Najświętszej Maryi Panny 1
- IV - Kościół Matki Bożej Królowej Korony Polskiej, Gdańsk-Oliwa, ul. Polanki 131
- V - Bazylika Archikatedra, Gdańsk-Oliwa, ul. bp. Edmunda Nowickiego 5
- VI - Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej, Gdańsk-Żabianka, Plac Kardynała Stefana Wyszyńskiego 1
- VII - Kościół Chrystusa Odkupiciela, Gdańsk-Żabianka, ul. Gdynska 8
- VIII - Kościół św. Michała Archanioła, Sopot, ul. 3 Maja 49
- IX - Kościół Najświętszej Maryi Panny Wniebowziętej Gwiazdy Morza, Sopot, ul. Kościuszki 19
- X - Kościół św. Jerzego, Sopot, ul. Kościuszki 1
- XI - Kościół św. Andrzeja Boboli, Sopot, ul. Powstańców Warszawy 15
- XII - Kościół św. Apostołów Piotra i Pawła, Gdańsk-Jelitkowo, ul. Kapliczna 15
- XIII - Sanktuarium św. Jana Pawła II, Gdańsk-Zaspa, al. Jana Pawła II 48
- XIV - Kościół św. Brata Alberta, Gdańsk-Przymorze, ul. Olsztyńska 2



# WSTĘP

---

*Przyjacielu, po coś przyszedł?...*

*Przyjacielu, po coś przyszedł?...*

*Przyjacielu, po coś przyszedł?...*

To Chrystusowe pytanie skierowane do Judasza było ostatnimi słowami Zbawiciela, jakie wypowiedział przed swoim pojmaniem i uwięzieniem. Zanim rozpoczniemy Drogę Krzyżową, stańmy wobec tych słów: *Przyjacielu, po coś przyszedł?* Dlaczego chcesz podjąć trud drogi? Krzyż jest zgorzeniem, głupstwem, porażką. Na pewno chcesz iść za zgorzeniem, głupstwem i porażką? Nosimy krzyżyki na łańcuszkach, wieszamy je w domach, szkołach, szpitalach i nierzadko potem pod tymi krzyżami przeklinamy, że coś się nam nie powiodło, że nie poszło po naszej myśli, że ktoś nas odrzucił. Mówimy o krzyżu, śpiewamy o krzyżu, a kiedy przychodzi, często jesteśmy zaskoczeni i oburzeni.

*Przyjacielu, po coś przyszedł?*

Kto z nas jest godny stanąć przy krzyżu?

Kto z nas jest godny stanąć przy krzyżu?

Czy mamy wrócić do domów?

Jezus zapytał kiedyś swoich uczniów: *Czy możecie pić kielich, który ja mam pić?* I sam odpowiedział: *Kielich mój pić będziecie.* Tak powiedział swoim uczniom. Uczniowie dostąpią uczestnictwa w tajemnicy krzyża. Tylko uczniowie. Idźmy więc, za krzyżem. Pokorni, uważni, skupieni. Idźmy na kolejną lekcję miłości.



## STACJA I

Kościół św. Brata Alberta

Gdańsk-Przymorze

ul. Olsztyńska 2



# JEZUS NA ŚMIERĆ SKAZANY

***Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie, żeś przez Krzyż i mękę swoją świat odkupił raczył.***

Przekonywano kiedyś, że wśród nas jest najwięcej lekarzy, bo każdy zna się po swojemu na chorobach i ich leczeniu. Ale to błąd. Stokroć więcej wśród nas sędziów. Ktoś zajechał samochodem drogę – to prymityw. Ktoś źle załatwił sprawę – jest beznadziejny. Ktoś ma inne poglądy – jest całkiem bezsensowny. To już nie sądy dwudziestoczterogodzinne. To sądy dwudziestoczterosekundowe. Spojrzenie. Odruch. Wyrok. A Chrystus tak mocno podkreślał: *Nie sądzcie!* Bo tylko Bóg przenika i zna człowieka. Każde sądenie brata jest pychą. A pycha ludzka jest tak wielka, że człowiek porwał się, by sądzić Boga. Ślepy Piłat osądził Syna Bożego. Ten człowieczek chciał sądzić „światłość ze światłości”. Ziarno piasku z dna morza chciało ogarnąć ocean.

Piłat może i starał się uwolnić Jezusa, ale ten tłum tak bardzo domagał się wyroku. Może ktoś mówić: w zasadzie to staram się być chrześcijaninem, ale ten tłum wokół mnie tak głośno krzyczy o antykoncepcji, o eutanazji, o aborcji, o in vitro. Oni tak głośno krzyczą u mnie w biurze, na uczelni, w firmie, że ja milczę i dyskretnie umyłam ręce.

Nie umyli rąk, liczni w dziejach ludzkości, uczniowie Jezusa. Od wieków poznaje się ich po czystych dłoniach. Oni, tak jak Chrystus, nie wydali wyroku. Oni go przyjęli.

***Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.***



## STACJA II

Kościół św. Józefa  
Gdańsk-Przymorze  
ul. Jagiellońska 9



# JEZUS BIERZE KRZYŻ NA SWE RAMIONA

***Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie,  
żeś przez Krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.***

Jezus w swoim nauczaniu wyjaśniał ludziom wiele kwestii, ale nie udzielił odpowiedzi na najbardziej nurtujące człowieka pytanie: dlaczego krzyż, dlaczego cierpienie?

Ks. Jan Twardowski napisał kiedyś taki krótki wiersz:

*Dlaczego krzyż? / Uśmiech. / Rana głęboka /Widzisz, / to takie proste / kiedy się kocha.*

Nie zrozumie krzyża egoista, człowiek szukający tylko swoich spraw. Będzie krzyż przeklinał i odrzucał. Zamknięte pozostaną dla niego słowa Zbawiciela mówiące o słodkim jarzmie i lekkim brzemieniu. Nazwie je nielogicznymi.

Dawno temu naukowcy zauważyli, jak małe ptaszki wyruszając w drogę przez morze chwytają w dziób niewielkie gałązki. Dlaczego to czynią? – zastanawiano się. Przecież to utrudnia im lot. Przecież to dla nich poważne obciążenie. Zagadka się rozwiązała, kiedy spostrzeżono, iż te Boże stworzenia, znużone wielogodzinną podróżą rzucają gałązkę na powierzchnię morza, siadają na niej, odpoczywają, a potem kontynuują swoją wędrówkę.

A może nam w życiu bywa tak ciężko, ponieważ nieustannie zabiegamy o to, by było nam lekko?

Ks. Jan Twardowski napisał jeszcze kiedyś, że *krzyż to takie szczęście, że wszystko inaczej...*

***Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.***



## STACJA III

Kościół Najświętszej Maryi Panny  
Królowej Różańca Świętego, Gdańsk-  
-Przymorze, Plac Najś. Maryi Panny 1



# JEZUS UPADA PO RAZ PIERWSZY POD KRZYŻEM

***Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie,  
żeś przez Krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.***

Są trzy takie stacje na drodze krzyżowej, które nazywają się *upadek Jezusa*. Ale one powinny się nazywać *powstanie Jezusa*. Bo to, że upadał, to tylko wyczerpanie, zmęczenie mięśni, utrata równowagi. To, że powstał, to czysta miłość.

Dziś świat fascynuje się upadkami człowieka. Ludzie chcą podejrzeć grzech, pokazać grzech. Z detalami, z różnych ujęć. A wszystko w imię przekonania: taka jest prawda, tacy jesteśmy. Księga Apokalipsy mówi, że imię szatana to oskarżyciel, bo on dzień i noc oskarża braci naszych. To on tak mocno koncentruje uwagę ludzi na grzechach i ukazuje je jako mur nie do pokonania. A wszystkie upadki świata, grzech Ewy, Adama, Kaina, wszystkie zdrady, zabójstwa, bluźnierstwa, zbrodnie wszystkich totalitaryzmów, cała obrzydliwość ludzkiej grzeszności jest obmyta jedną kroplą krwi Chrystusa.

To dlatego, że Chrystus wtedy powstał i dźwignął krzyż, dźwignął nasze grzechy, dziś każdy z nas może usłyszeć te najpiękniejsze na świecie słowa: *i ja odpuszczam tobie grzechy.*

***Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.***



## STACJA IV

Kościół Matki Bożej Królowej

Korony Polskiej,

Gdańsk-Oliwa, ul. Polanki 131



# JEZUS SPOTYKA SWOJĄ MATKĘ

***Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie, żeś przez Krzyż i mękę swoją świat odkupił raczył.***

Do Maryi zapewne docierały słowa, które dla każdej matki są najboleśniej-sze: twój Syn odszedł od zmysłów. Szatan chciał przeniknąć Jej duszę mieczem bolesnego oszczerstwa, że Jej Syn oszalał. Ale Ona mocno rozpa-miętywała słowa Elżbiety napełnionej Duchem Świętym wypowiedziane przed laty: *błogosławiony jest owoc twojego łona*. BŁOGOSŁAWIONY. Dobry, pra-wy, pełen światła. Ona wierzyła Bogu, nawet wtedy, kiedy Jej Syn był miażdżony cierpieniem na Drodze Krzyżowej. Nie ratowała Go, nie chciała wyrwać Go z rąk oprawców, ale dała Mu coś więcej: zrozumienie i zaufanie. Ona jed-na, tam, w tym tłumie wierzyła, że ta męka wpisana jest w ogrom planów Bożych.

To takie ważne, widzieć swego bliźniego w perspektywie zamysłów Stwórcy. Jest tak wtedy, gdy matka zostawia dorosłe dziecko, by mogło spełnić Boże powołanie. Gdy małżonkowie nawet w kryzysie miłości modlą się za siebie. Tak naprawdę syna, córkę, męża, narzeczoną można kochać tylko na Dro-dze Krzyżowej, oddając ukochanego człowieka Bogu.

Abrahamie z góry Moria, Matko siedmiu synów z księgi Machabejskiej, Maryjo z Golgoty uczcie nas, czym różni się miłość od uzależnienia.

***Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.***



## STACJA V

Bazylika Archikatedralna,  
Gdańsk-Oliwa  
ul. bp. Edmunda Nowickiego 5



# SZYMON Z CYRENY POMAGA DŹWIGAĆ KRZYŻ JEZUSOWI

***Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie,  
żeś przez Krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.***

W ścisłym sensie Szymon Cyrenejczyk nie niósł krzyża. Niósł tylko ciężki kawał drewna. Bo żeby nieść krzyż, trzeba tego gorąco pragnąć, trzeba tego chcieć. Jezus zawsze mówił: *Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się za-prze samego siebie, niech weźmie swój krzyż*. A jarzmo Jezusa nie było jarzmem Szymona. To nie była jego sprawa. Żołnierze zmusili go, by je dźwigał. Fundamentem niesienia Chrystusowego krzyża jest nasza zgoda, nasze „tak”. Dlatego każda droga krzyżowa rozpoczyna się od pytania: *czy chcesz?*

Kiedyś bardzo ciężko chory chłopiec zapytał swoją mamę: Mamusiu, dlaczego mnie tak boli? Kobieta odpowiedziała pytaniem: a gdyby Pan Jezus poprosił Cię, byś cierpiał dla Niego, czy zgodziłbyś się? Tak – odpowiedział chłopczyk. No to Cię poprosił.

Bracie i Sostro, a gdyby Ciebie Chrystus poprosił?

***Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.***



## STACJA VI

Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej, Gdańsk-Żabianka, Plac Kardynała Stefana Wyszyńskiego 1



# ŚWIĘTA WERONIKA OCIERA TWARZ JEZUSOWI

***Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie, żeś przez Krzyż i mękę swoją świat odkupił raczył.***

Wielu uważało się nad Chrystusem, ale tylko Weronika podeszła, by obetrzeć Mu twarz. Może to ją wspomniał po latach św. Jan, kiedy pisał w swoim liście, byśmy nie miłowali słowem i językiem, ale czynem i prawdą. Jak łatwo można zagubić chrześcijaństwo we wzniosłej teorii i pięknych sformułowaniach. I to chyba grozi szczególnie ludziom mocno związanym z religią. Charles Peguy napisał kiedyś: *Są tacy, którzy, ponieważ nie należą do człowieka, myślą, że należą do Boga. Sądzą, że kochają Boga, ponieważ niczego nie kochają.* Ewangelia domaga się konkretności. Bo można kochać świat, ludzkość, Kościół i nie kochać nikogo. A gdyby tak usiąść i napisać imiona i nazwiska tych, których kochamy. A potem skreślić matkę, ojca, brata, dziecko, przyjaciela, bo przecież poganie też kochają najbliższych. Ile osób by na tej kartce pozostało? A byłoby tam imię skazańca z Golgoty?

Przed laty w jednej z gazet ukazało się niecodzienne ogłoszenie. Pewien żołnierz, trzymający wartę przy Grobie Nieznanego Żołnierza dziękował w nim nieznaną kobietę, która w upalny, letni dzień otarła mu pot z twarzy. Wtedy, stojąc na baczność, nie mógł powiedzieć ani słowa. Teraz chciał okazać jej wdzięczność. Ile miłości jest w geście otarcia twarzy bezradnemu człowiekowi. Jezus odnajdzie wszystkich, którzy kiedykolwiek Mu to uczynili.

***Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.***



## STACJA VII

Kościół Chrystusa Odkupiciela,  
Gdańsk-Żabianka, ul. Gdyńska 8



## DRUGI UPADEK JEZUSA

***Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie,  
żeś przez Krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.***

Nie lubimy, gdy ktoś upada. Wtedy zakłóca ruch, wybija z rytmu innych, trzeba się zatrzymać i go podnosić. Przez takiego kogoś są tylko opóźnienia i brak porządku. Najczęściej przewracają się dzieci, starzy i chorzy. I świat znalazł na nich sposób: aborcję i eutanazję. Świat nie ma czasu dla upadających, guzdrzących się, marudzących, zadumanych. Świat się spieszy. Ma napięty harmonogram. Pędzi do nowego telewizora, zakupu nowej komórki i nowej promocji. Świat kocha postęp i chce, by Kościół też był postępowy i nadażał za szaloną gonitwą. Chce, by Kościół pobłogosławił wszystkie pragnienia i uczynki ludzi, bo skoro czegoś mocno pragną, to na pewno jest to dobre. Niech Kościół nie utrudnia ludziom, nie komplikuje, niech się nie czepia.

Ks. Janusz Pasierb napisał kiedyś: „*Każde chrześcijaństwo, zgodne z rozumem, zgodne z naturą, bezbłędne pod względem taktycznym, niewymagające zbyt wiele, będzie musiało się potykać o zeszytyniałe zwłoki Skazańca z Golgoty po wszystkie czasy*”.

***Któryś za nas cierpiął rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.***



## STACJA VIII

Kościół św. Michała Archanioła,  
Sopot, ul. 3 Maja 49



# JEZUS POCIESZA PŁACZĄCE NIEWIASTY

***Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie,  
żeś przez Krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.***

Niektórzy płaczą, gdy ich drużyna przegra mecz. Inni płaczą, gdy nie zdadzą jakiegoś egzaminu. Dla kogoś dramatem jest przybrać na wadze, dla innego zarysowany lakier na samochodzie. Wiele mamy problemów i ciągle przybывают nowe. Często nie pamiętamy tego, co opłakiwaliśmy przed rokiem. Jezus przypomina nam rzecz oczywistą, ale jakże często zapomnianą: tak naprawdę mamy tylko jeden poważny problem: śmierć i wybór wiecznego potępienia lub szczęśliwości. Na Jasnej Górze, mnóstwo ludzi wydeptało swoją ścieżkę. Gdzie oni teraz są? Gdzie ich problemy? Martwili się zgubionymi pieniędzmi, rozbitą szybą, kłótnią z sąsiadem. Gdzie są teraz te zmartwienia? Nie pamiętamy często nawet imion naszych pradziadków. Czym oni żyli? Co było ich radościami i smutkami? To samo kiedyś stanie się z nami. Tylko ktoś wyjątkowy pozostawi po sobie znaczącą pamiątkę. Po większości z nas, po latach, nie zostanie nic. I tylko jedno będzie ważne: czy liczyłeś się z Bogiem? Czy kochałeś Go? Czy żyłeś Nim na co dzień?

Czy zadajemy sobie pytania o wieczność kolegi z pracy, koleżanki ze studiów? O swoją wieczność? Ilu z nas potrafi rozplakać się na tym jedynym ważnym problemem? Cyprian Kamil Norwid napisał:

*Gorejąc nie wiesz czy stawasz się wolny / Czy to co Twoje będzie zatracone  
Czy popiół tylko zostanie i zamęt / Co idzie w przepaść z burzą. Czy zostanie  
Na dnie popiołu gwieździsty diament / Wiekuistego zwycięstwa zaranie?*

***Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.***



## STACJA IX

Kościół Najświętszej Maryi Panny  
Wniebowziętej Gwiazdy Morza,  
Sopot, ul. Kościuszki 19



# TRZECI UPADEK JEZUSA

***Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie,  
żeś przez Krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.***

Trzeci upadek. To mogła być wielka pokusa, by się poddać, by już nie wstać. Mogła pojawić się myśl: *Niech tu już Mnie zabijają, niech się dzieje, co chce. Nie dam już rady.* Do tej stacji dochodzi wielu ludzi. Kiedy upadają po raz setny, tysięczny, pogrążając się w uzależnienie od alkoholu, w pornografii, w zazdrości. Wtedy pojawia się myśl: już nie dam rady. Już nie powstanę. Po co się z tego spowiadać, skoro grzech i tak powróci? A przecież się starałem. Odprawiałem rekolekcje i pielgrzymki. Cisną się wtedy na usta słowa rozgoryczonego Piotra: *Mistrzu, całą noc łowiliśmy i niceśmy nie ułowili.*

Pismo święte mówi: *serce ludzkie podobne jest do przepaści.* A w tych przepastnych przestrzeniach ludzkiego wnętrza ukryte bywa sprytnie to, co dla człowieka najniebezpieczniejsze – pycha. Ks. Aleksander Fedorowicz powiedział kiedyś: *Lepiej jest człowiekowi popaść w grzechy ciężkie niż w stan wszechogarniającej pychy.* Dlatego niekiedy na naszej Drodze Krzyżowej przychodzi upadek, z którego już sami nie potrafimy się podnieść. Nasi bliscy już to widzą, znajomi są kurtuazyjnie zaskoczeni, a my stoimy, jak nędzarze przed dwoma drogami: pychą i pokorą. Drogami Piotra i Judasza. Błogosławieni, którzy wbrew ludzkiej nadziei – *spes contra spem* – zdołają wtedy zakrzyknąć: *Lecz na Twoje słowo zarzucę sieć.* Jeszcze raz.

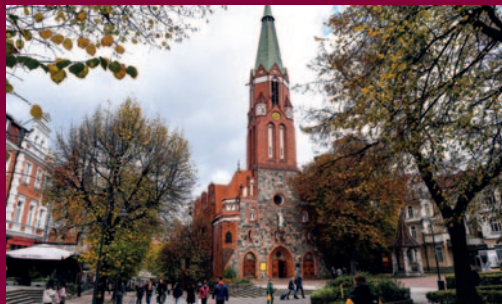
*Kto wytrwa do końca ten będzie zbawiony. Do końca.*

***Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.***



## STACJA X

Kościół św. Jerzego,  
Sopot, ul. Kościuszki 1



# JEZUS Z SZAT OBNAŻONY

***Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie,  
żeś przez Krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.***

Oglądali Go, podglądali, podsłuchiwali, wystawiali na próbę. W końcu zdarli z Niego szatę. I nie znaleźli tego, czego szukali. Znaleźli tylko czystą miłość. Tylko prawdę i dobroć. Czystość serca daje odwagę i wolność. Błogosławieni, szczęśliwi są ci, którzy nie lękają się prawdy do dna, do końca. Możecie czytać ich korespondencję, słuchać osobistych zwierzeń, zaglądać w sekretne notatki. Znajdziecie w tym wszystkim tylko życie Bożego dziecka.

Tak wielu ludzi się boi, że się wyda, że się coś okaże, że ktoś wyciągnie na dzienne światło. Co z tym zrobić? Trzeba to ukrzyżować. Utopić w wodzie chrztu. Oczyścić krwią Zbawiciela. Ta droga jest bardzo konkretna: spowiedź, pokuta, wolność. Kto naprawdę umarł z Jezusem, ten nie ma czego się bać. Temu nie są potrzebne szaty tytułów, osiągnięć, nieustannych sukcesów w rywalizacji. On wie, że jego skarbem jest biały kamyczek, na którym wypisane jest jego nowe imię. Imię czystego człowieka.

***Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.***



## STACJA XI

Kościół św. Andrzeja Boboli,  
Sopot,  
ul. Powstańców Warszawy 15



# JEZUS PRZYBITY DO KRZYŻA

***Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie,  
żeś przez Krzyż i mękę swoją świat odkupił raczył.***

Bóg przybity do krzyża. To szokujący, ale i wspaniały znak Jego miłości do nas. Bóg dał się przybić do naszego życia. Tak, żeby nie dało się Go odebrać. Sam mówił: *Ja jestem z wami przez wszystkie dni aż do skończenia świata*. Kiedy tylko budzi się dzień, we wszystkich kościołach kapłani wznoszą nad głowami wiernych Biały Chleb i przypominają, że to jest Ciało za nas wydane. Każdego dnia Chrystus czeka, by w sakramencie pokuty rozgrzeszać swoje poranione dzieci. Od setek lat przypomina o swojej miłości w znaku krzyża.

Niekiedy ktoś może prosić: Jezu, przytul mnie, obejmij mnie. Ale to dla Niego zbyt mało. On się miłością przybija do naszego życia. Na dobre i na złe. Na nasze zbawienie wieczne.

***Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.***



## STACJA XII

Kościół św. Apostołów Piotra i  
Pawła, Gdańsk-Jelitkowo,  
ul. Kapliczna 15



# JEZUS UMIERA NA KRZYŻU

***Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie,  
żeś przez Krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.***

Gdy Jezus umierał na krzyżu, być może ktoś pomyślał, że szkoda Jego życia. Tak wiele pożytecznych rzeczy czynił, a teraz wszystko skończone. Tyle osób mógł jeszcze uzdrowić, nakarmić, wskrzesić, a jednak został powstrzymany przez intrygę złych ludzi. Wszyscy pamiętali, że kiedy wędrował z uczniami po drogach Palestyny, zawsze ich wyprzedzał, zawsze się śpieszył. A teraz bez tchnienia, bez życia, bez ruchu wisi na krzyżu. A to jednak nie była prawda. On nie dał się zatrzymać. Przekroczył próg śmierci i dalej poniósł swoją Ewangelię nadziei. Kiedy ludzie patrzyli na zmarłego Jezusa, na Jego martwe ciało, On był już w otchłaniach, zwiastując zmarłym wyzwolenie.

Musimy pamiętać, że i my najwięcej czynimy, gdy nasze ciała obumierają w postawie modlitwy, gdy spleatamy nasze dłonie w geście błagania. Ludzie będą mówili, że to marnowanie życia. Tak. My musimy zmarnować życie ciągle obumierając dla świata, przekraczając go w wierze, nadziei i miłości.

***Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.***



## STACJA XIII

Sanktuarium św. Jana Pawła II,  
Gdańsk-Zaspa,  
al. Jana Pawła II 48



# CIAŁO JEZUSA ZDJĘTE Z KRZYŻA

***Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie,  
żeś przez Krzyż i mękę swoją świat odkupił raczył.***

Można być przy Jezusie, bo potrzebuje się zdrowia i szczęścia. Można być przy Nim, by inni to wiedzieli i podziwiali. Można szukać u Niego sensu dla swego życia lub duchowego ładu i harmonii. Jak bogaty młodzieniec z Ewangelii można prosić Go o receptę na życie wieczne.

Ale w tych wszystkich wypadkach jest się raczej z sobą samym niż z Chrystusem. Być przy Jezusie to przede wszystkim być przy Nim tak, jak Maryja na trzynastej stacji Drogi Krzyżowej. Ona tuliła ciało swego Syna, choć On już nie naucza, nie karmi, nie uzdrawia. Został już tylko ból i słowa: *koniec, beznadziejność, śmierć*. Tu nie pocieszą żadne wspomnienia, nie pomogą żadne marzenia.

Co robić? Jezus na tę stację pozostawił nam słowa: *Nie bój się. Wierz tylko. Kto wytrwa do końca ten będzie zbawiony.*

***Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.***



## STACJA XIV

Kościół św. Brata Alberta

Gdańsk-Przymorze

ul. Olsztyńska 2



# CIAŁO JEZUSA ZŁOŻONE W GROBIE

***Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie, żeś przez Krzyż i mękę swoją świat odkupił raczył.***

Aby wejść do świata pełni zbawienia, trzeba tu, na ziemi zostawić wszystko. Dlatego całe życie tracimy: bez troskie dzieciństwo, kolorową młodość, dzieci, które opuszczają dom rodzinny, w końcu musimy zostawić pracę, stracić zdrowie, pożegnać nad grobem przyjaciół. Anna Kamieńska napisała: *Dzieje człowieka to kolejne wygnania z wielu rajów, to kolejne zamykanie się za nami bram, bezpowrotnie, na zawsze. Nie ma powrotów. Nigdy.*

Ktoś powie: to przerażające. Wszystko zostaje nam zabrane. Czy zabrane? Każdy człowiek ma przed sobą dwie drogi: żebraka i siewcy. Ten pierwszy gromadzi w swoich żebraczych torbach swój nędzny majątek. Torby są wielkie, ciężą mu bardzo, a on nie rozstaje się z nimi nawet na chwilę, choć tak naprawdę to tylko same śmieci. Ale człowiek może być, jak siewca, który idzie przez życie i hojnie rzuca na pole Królestwa Bożego ziarna swoich talentów, pracy i miłości. Pod koniec życia torba jest pusta. Ale pole zostało obficie zasiane.

Grób Chrystusa to pierwsze ziarno nowego ogrodu życia, a wszystkie cmentarze świata to zasiane pola Nowej Ziemi. Grób Chrystusa jest pierwszym, przy którym słowo *koniec* ustępuje miejsca słowu *początek*. Przy nim dziś kończymy drogę krzyżową, ale jutro, o poranku, znowu spotkamy się przy tym samym grobie. Ale będzie to już zupełnie inne miejsce.

***Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.***



# ZAKOŃCZENIE



Stacja piętnasta – powrót do domu, spotkanie z najbliższymi.

Stacja szesnasta – trudna rozmowa w rodzinie.

Stacja siedemnasta – wizyta u lekarza.

Stacja czterdziesta – śmierć kogoś bliskiego.

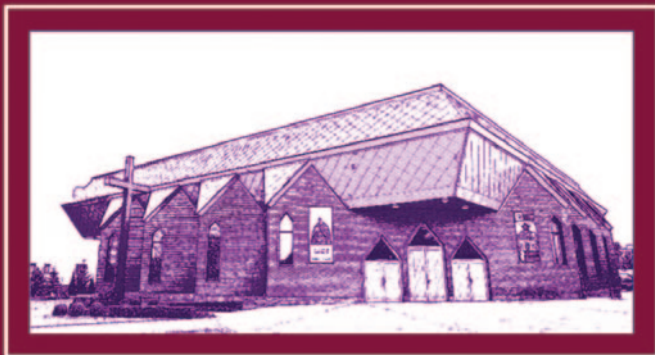
Stacja setna...

Stacja tysięczna...

Kto nie zna drogi do morza, niech podąża za rzeką.

Niech podąża za krzyżem ten, kto szuka drogi do Boga,  
do zmartwychwstania, do życia. Amen.





**Parafia pw. św. Brata Alberta**  
Gdańsk-Przymorze, ul. Olsztyńska 2

[www.bratalbert.com.pl](http://www.bratalbert.com.pl)